

# Sobota, Nie kradnij (prod. Matheo)

Mój panie, zmiłuj się  
Wiesz, że dobrze chce  
Ale czasem nie kontroluję się  
Szatan kusi mnie bym chodził po dnie  
Potrzebuję cię w nocy i we dnie  
A wspomnienia me  
Dziś doceniam je  
Nic nie zmienia wiem,  
Chuj wie czego chcę  
Proszę wybaw mnie  
Od samego siebie  
Wznoszę ręce swe  
Do nieba, do ciebie  
Bym sam sobie nic  
Nie zepsuł od dziś  
Bym mógł naprzód iść  
Bez strachu (?)  
Że szatan odbierze mi wszystko co ugrałem  
Rodzinę przyjaciół i lata pracy całe  
Maszeruje po chwałę  
Przedsięwzięcie nie małe  
Niech skorzystam w końcu z lekcji które odebrałem  
Mleko już rozlane  
I nie ma co płakać  
Sam szukam natchnienia dla siebie w tych trackach

Panie zmiłuj się nad nami  
Panie, panie, panie  
Panie zmiłuj się nad nami  
Panie, panie, panie  
Panie zmiłuj się nad nami

O zmiłowanie proszę, ojcie wszechmogący  
Pomóż bym w porę dostrzegł zagrożenie nadchodzące  
Są rzeczy droższe niż pieniądze, przecież wiesz (wiesz)  
Nadzieja gdy błądzę, jest ważniejsza niż cash (cash)  
Czas, którego niemalże ciągle mi brak  
Cenny jest jak wiedza, której ciągle mi brak  
szczytny cel przy świeca, w końcu chodzi o rap  
To dlatego dzieciak pieprze polityki świat  
Te bandę złodziei, czasu i nadziei  
Diabelskie nasienie z czartem po kądzieli  
Proszę o wytłumaczenie  
Co tam w ogóle oni chcieli  
Między prawdą a bogiem, sami się nie zrozumieli  
Niech "mmmh" to strzeli, niech trafi cię szlag  
Gdy kradniesz mój czas, po prostu od tak  
Nadziei mi nie brak  
Podzielę się brat  
Ale pilnuj by nie skradł jej parszywy gad

(Panie zmiłuj się nad nami)  
By ogień pomyślności się pali  
By nigdy go nam nie odebrali  
Od nich nas broń panie który czuwasz tu  
(Zmiłuj się nad nami)  
By aniołowie twoi pilnowali  
Byśmy fałszywych przyjaciół dostrzegali  
Od nich nas broń który czuwasz tu  
(Zmiłuj się nad nami)

Tylko nie kradnij mi  
Ty, ty nie kradnij nam  
Trochę pokory, gdy kopiujesz ESSA Sound

Ja ci to wszystko dam  
Ile chcesz sobie bierz  
Technikę i flow też  
Bo niby czemu nie?  
Brzmienie i na bogato  
Jedziesz niech trwa maraton  
Wiesz, że wypiję za to  
Ejże, i co ty na to?  
2013 A.D. - nowe brzmienie pomysły  
Proszę, masz rozkmiń i  
Wyciągnij wnioski gdy zaczniesz kopiować styl  
Pucuj się ziomuś, ty  
Wtedy to nie wstyd  
I masz tu z pierwszej ręki  
Najświeższe patenty na klipa, na bita, na wypas piosenki  
I tak ESSA zaraz wypalisz z czymś ziomuś znowu  
No bo, jak tu przestać gdy napędza cie machina ziomów?  
Do samego grobu w tych przykazaniach trwać  
Panie mój dopomóż bym sam nie musiał kraść

(Panie zmiłuj się nad nami)  
By ogień pomyślności się palił  
By nigdy go nam nie odebrali  
Od nich nas broń panie który czuwasz tu  
(Zmiłuj się nad nami)  
By aniołowie twoi pilnowali  
Byśmy fałszywych przyjaciół dostrzegali  
Od nich nas broń Panie który czuwasz tu  
(Zmiłuj się nad nami)

By ogień pomyślności się palił...  
[Wini] Ajjaa...  
By nigdy go nam nie odebrali...  
[Wini] Właśnie tak  
Od nich nas broń panie który czuwasz tu...  
[Wini] ŁooOoo łoo  
By aniołowie twoi pilnowali...  
[Wini] ŁoOo  
Byśmy fałszywych przyjaciół dostrzegali...  
[Wini] Ajaaaa  
Od nich nas broń Panie który czuwasz tu...  
[Wini] Jeeee jee jeee